

<https://doi.org/10.18778/1733-0319.08.13>

COLLECTANEA PHILOLOGICA VIII  
Wydawnictwo UŁ Łódź 2004

Lucyna STANKIEWICZ

(Wrocław)

### LOCUS SENTENTIOSUS W KOMEDII RZYMSKIEJ LUCJUSZA AFRANIUSZA

W starożytnym teatrze stale moralizowano z nadzieją, że złagodnieją ostre charaktery, a może nawet ulegną poprawie<sup>1</sup>.

W Rzymie, na przełomie II/I w. p.n.e., nastąpił rozwój entuzjazmu moralnego pod wpływem filozofii stoickiej, której główną domeną była etyka. Elizabeth Rawson uważa nawet, że moralizowanie na scenie stało się w tym czasie dla warstw niższych głównym źródłem, z którego czerpały one, nie tyle swoje moralne poglądy, co zdolność do ich wyrażania, definiowania<sup>2</sup>.

Realizując bowiem fabułę sztuki, przekazywał aktor jednocześnie wiele myśli o tematyce filozoficzno-moralnej, czy nawet psychologicznej. Były to sentencje, które w teatrze rzymskim – obok widowiskowej akcji – stanowiły element tak ważny, jak pieśni solowe, *cantica*.

Definicję sentencji, nazywanej po grecku gnomą, podano już w starożytności. Arystoteles w *Retoryce* (2, 21, 2) pisze o niej jako o środku przekonywania:

Sentencja jest to stwierdzenie, które dotyczy nie pojedynczego faktu, takiego jak np. charakter Ifikratesa, lecz prawdy ogólnej, nie wszelkiej jednak prawdy ogólnej, nie takiej więc jak ta, że linia prosta jest przeciwieństwem linii krzywej, lecz tylko takiej prawdy, której przedmiotem jest ludzkie działanie i która wskazuje, czego w tym działaniu należy unikać i do czego dążyć<sup>3</sup>.

Wartościujący charakter gnomy ma także definicja greckiego retora Hermogenesa z Tarsu (w Cylicji). Według niego, jest ona twierdzeniem wyrażonym ogólnie, które gani coś lub zachęca do czegoś, a ponadto wskazuje, czym jest dana rzecz i jaka jest określona rzecz (Hermog., *Prog.*, 4, s. 8, 16 i n.). Znane jest również testimonium Pseudo-Isokratesa (1, 52), porównujące gnomy

<sup>1</sup> Plutarch, *Mor.*, 712 B.

<sup>2</sup> E. Rawson, *Speciosa locis morataque recte*, [w:] *Homo Viator. Classical Essays for J. Bramble*, eds M. Whitby, Ph. Hardie, M. Whitby, Bristol 1987, s. 79–88.

<sup>3</sup> Tłum. H. Podbielski.

z miodem, czy też definicja gnomy, podana przez Anaksymenesa z Lampsakos w jego *Retoryce* (c. XII): „gnoma jest ogólnym przekazaniem własnego sądu o całości rzeczy”, oraz inne świadectwa.

W literaturze rzymskiej także definiowano sentencję. W traktacie retoryki nieznanego autora, napisanym w latach 86–84 p.n.e., zawierającym pierwszy pełny i systematyczny wykład teorii retorycznej, czytamy:

Sententia est oratio sumpta de vita, quae aut quid sit |a|ut quid esse oporteat in vita, breviter ostendit [...] (*Rhet. ad Her.*, 4, 17, 24)<sup>4</sup>.

Sentencja zatem jest to powiedzenie wzięte z życia, które zwięźle pokazuje, jak jest lub jak powinno być w życiu. Służy więc do wyrażania myśli ogólnej w sposób zwięzły.

Nauczyciel retoryki i pisarz rzymski, Kwintyliusz, w swoim podręczniku wymowy starożytnej, *Institutio Oratoria*, podał następującą definicję:

Sententiae vocantur, quae Graeci γνώμας appellant; utrumque autem nomen ex eo acceperunt, quod similes sunt consiliis et decretis (*Inst. orat.*, 8, 5, 3).

(Nazywają się sentencjami, po grecku gnomami; obydwa miana, greckie i łacińskie, pochodzą stąd, że są podobne do uchwał lub postanowień)<sup>5</sup>.

Jak wynika z powyższego cytatu, to co Rzymianie nazywali sentencjami, Grecy zwali gnomami.

Sentencja jako środek stylistyczny spełniała w literaturze funkcje wielorakie. Starożytni stosowali ją powszechnie. Często występowała jako konkluzja w zakończeniu mowy bądź utworu literackiego (Quint., *Inst. orat.*, 8, 5, 2). Kiedy indziej znów rozpoczynała utwór literacki<sup>6</sup>. Retorzy posługiwali się terminem *sententia* wtedy, kiedy chcieli określić zjawisko stylistyczne znane u nas jako pointa.

W poezji sentencja pełni funkcję dydaktyczną, co podkreślają tak Arystoteles (*Rhet.*), jak i nieznaną autor podręcznika retoryki (*Rhet. ad Her.*).

W tej funkcji pojawiła się gnoma już w poematach Homera (np. *Il.*, 2, 24–25), choć nie tak często, jak w dydaktycznym poemacie *Prace i dni* Hezjoda (np. w. 230 i n.)<sup>7</sup>. W rzymskim eposie szeroko stosował ten środek

<sup>4</sup> Autorstwo *Ad C. Herennium libri IV de ratione dicendi* przypisuje się niejakiemu Kornificjuszowi. R. Volkman, *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tłum. z jęz. niem. L. Bobiatyński, red. H. Cichocka, J. Z. Lichański, Warszawa 1995, s. 37 i n.

<sup>5</sup> Tłum. M. Nagnajewicz.

<sup>6</sup> M. R. Mayenowa, A. Werpachowska, *O sentencji jako początku tekstu lirycznego*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986, s. 9–16.

<sup>7</sup> H. Zalewska, *Nauki etyczne Hezjoda i Teognisa w świetle gnomiki archaicznej*, „Meander” XLI 6 (1986), s. 201–210.

Lukan<sup>8</sup>. To o nim Kwintylijan powiedział, że jest *sententiis clarissimus*. Wypowiedź retora różnie interpretowano; zastanawiali się uczeni, czy mówiąc te słowa, mówca miał na myśli sentencje, czy może pointy?<sup>9</sup>

Gnomami posługiwali się też elegicy, którzy wzywali do walki w obronie granic (np. Kallinos z Efezu, Tyrtajos, Solon), a także uprawiający zupełnie inny rodzaj liryki – Ksenofanes i Mimnermos<sup>10</sup>.

Najwybitniejszy grecki poeta liryczny, Pindar, również korzystał z tego środka<sup>11</sup>. Nawet Theognis, kiedy opracowywał kodeks postępowania arystokraty, także posługiwał się gnomami<sup>12</sup>.

Wróćmy jednak do literatury rzymskiej. Podobnie jak wspomniani wcześniej Lukan, który „chętnie buduje wypowiedzi krótkie, zwięzłe i dobitne, pełne głębokiej treści”, jak pisze H. Szelest omawiająca jego *Farsalia*<sup>13</sup>, także filozof i tragik Seneka często posługiwał się sentencją. Stanisław Stabryła, tłumacz *Myśli Seneki* (Kraków 1987, Wstęp, s. 4) pisze, iż: „Ogromna skłonność tego pisarza do sentencjonalizmu, do ubierania swych myśli w formę gnomiczną lub do gnomicznej zbliżoną, wywołała już w dobie średniowiecza i renesansu dość masowe zjawisko tworzenia tzw. florilegiów, czyli zbiorów lapidarnych sentencji z dzieł Seneki”. Ta skłonność filozofa do moralizowania czy wygłaszania prawd ogólnoludzkich miała swe źródło w założeniach filozofii stoickiej, której zasady określił Zenon z Kiton (na Cyprze), kiedy w 300 r. p.n.e. rozpoczął w ateńskiej szkole Stoa Poikile wykłady na temat podstaw światopoglądu stoickiego. Jednak sentencje o charakterze filozoficznym już wcześniej możemy zauważyć w literaturze rzymskiej, mianowicie w zakończeniach mów Katona Starszego<sup>14</sup>. Są to typowe sentencje kompozycyjne, zamykające mowę, występujące w postaci zdań oznajmujących.

Z czasem filozofia stała się dyscypliną niezależną, a w teatrze moralizowano nadal. Czynie tak np. autorzy komedii greckiej, staroattyckiej i nowej,

<sup>8</sup> T. Czywicka, *Sentencje w „Farsalii” Lukana – niektóre aspekty zagadnienia*, [w:] *Studia z zakresu antyku*, „Rozprawy UMK”, Toruń 1984, s. 65–123.

<sup>9</sup> H. Lausberg, *Handbuch der Literarischen Rhetorik. Eine Grundlegung der Literaturwissenschaft*, München 1960, Bd. I–II, s. 431 i n., 540, 804 i n.; J. Martin, *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, München 1974, s. 99, 104, 122 i n., 257 i n.

<sup>10</sup> *Liryka starożytnej Grecji*, oprac. J. Danielewicz, Warszawa–Poznań 1996, s. 19 i n., 55 i n., 149 i n. Zob. również D. E. Gerber, *Greek Elegiac Poetry. From the Seventh to the Fifth Centuries BC*, Cambridge Mass., London 1999.

<sup>11</sup> A. Szastyńska-Siemion, *Pindar. Wybór poezji*, Wrocław 1981, s. XLVII, Wstęp; A. M. Komornicka, *Temat śmierci w sentencjach Pindara*, „Meander” XLI 10 (1986), s. 421–426; M. Stuligrosz, *Gnoma w twórczości Pindara*, Poznań 2002, s. 30–63.

<sup>12</sup> W. Steffen, *Die Kyrros-Gedichte des Theognis*, Wrocław 1968, s. 9–11; H. Zalewska, *op. cit.*

<sup>13</sup> H. Szelest, *Farsalia Lukana – nowy etap rozwoju epopei rzymskiej*, „Meander” VIII 2–3 (1963), s. 101 i n.

<sup>14</sup> A. Wójcik, *Cato Censorius w anegdocie*, „Filomata” 137 (1960), s. 375–381; Plut., *Cat.*, 19.

idąc za wzorem Eurypidesa, o którym Kwintyliusz pisał, że „Pełno [też] u niego pięknych myśli ogólnych. W roztrząsaniu zagadnień, którymi zajmowali się filozofowie, dorównuje prawie im samym” (*Inst. orat.*, 10, 1, 68; tłum. M. Brożek)<sup>15</sup>.

Z doświadczeń Menandra, ucznia Teofrasta, korzystali autorzy palliaty, Plaut, Cecyliusz Stacjusz, Terencjusz, których moralizowanie łączyło się ze współczesną etyką.

Sentencje, które wygłasza u Plauta Pseudolus, Krętacz (*Pseud.*, 687), mówią osoby nazwane przez komediopisarza *docti* lub *sapientes*. Czynność wygłaszania tych praw określona jest czasownikiem *philosophari*. Pojawiają się w komediach plautyńskich sentencje, które dotyczą jakości abstrakcyjnych, nieznanych dotychczas Rzymianom, a tym samym trudnych do zdefiniowania. Kiedy w *Kupcu* Charinus, syn Demifona, pyta niewolnika, czy jest gdzieś takie dobro, które można zdobyć bez cierpienia, bez troski, Akantio odpowiada mu (w. 148–149):

Nie wiem, nie znam filozofii, nigdy jej nie słuchał!  
Tego dobra, co z złem w parze, bynajmniej nie pragnę<sup>16</sup>.

We wcześniejszych komediach Terencjusza gnomy pojawiają się stosunkowo często (zob. np. *Andria*, *Hecyra*, *Heautontimorumenos*). W późniejszych można zaobserwować jakby redukcję elementu gnomicznego w stosunku do oryginałów greckich. Wiele jednak myśli wyjętych ze sztuk Terencjusza jako prawdy ogólnoludzkie, ponadczasowe, krąży do dziś w literaturze, np. (*Phorm.*, 453):

quod homines, tot sententiae<sup>17</sup>.

(Ilu ludzi, tyle poglądów),

<sup>15</sup> Zob. następujące prace J. Łanowskiego: *De Monostichis Menandri quae dicuntur quaestiones selectae*, „Eos” XLIV (1950), s. 35–74; idem, *Uwagi o gnomach w komedii staroattycznej*, [w:] *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*, red. J. Safarewicz, Warszawa 1988, s. 161–167; idem, *Z rzymskich dziejów Menandra*, „Classica Wratislaviensia” XX (1997), s. 51–61 oraz W. Klinger, *Do jednowierszowych sentencji (Μονόστιχοι) Menandra uwagi*, „Meander” XVII 5 (1962), s. 227–235.

<sup>16</sup> Tłum. G. Przychocki.

<sup>17</sup> Te słowa Terencjusza cytuje Ciceron (*fin.*, 1, 5, 15) w postaci: „Quot homines, tot sententiae”. Jednym z wariantów tej wypowiedzi jest zwrot przysłowiowy: „Quot capita, tot sensus”. Stanowi on parafrazę myśli Horacego z *Satyr* (2, 1, 27): „Quot capitum vivunt, totidem studiorum milia. / Ile tylko głów tysięcy, tyle jest pasji”. (Zob. M. Korolko, *Thesaurus abo Skarbiec łacińskich sentencji, przysłów i powiedzeń w literaturze polskiej*, Warszawa 2004<sup>2</sup>, s. 721–722).

czy pochodząca od Apollodora (*Ib.*, w. 375) następująca refleksja<sup>18</sup>:

senectus ipsa est morbus.

(Już sama starość jest chorobą)<sup>19</sup>.

Inny autor palliaty, Cecyliusz Stacjusz, którego twórczość dotarła do nas we fragmentach, ma także skłonności do „filozofowania”<sup>20</sup>.

W rodzimej komedii rzymskiej, togacie, zachowanej fragmentarycznie, możemy również wskazać na sentencje bądź motywy sentencjonalne. Analizując je, powołujemy się na twórczość najwybitniejszego przedstawiciela tego podgatunku komedii, Lucjusza Afraniusza (II w. p.n.e.), choć zapewne nie brakowało ich również u innych autorów togaty: Tytyniusza i Atty<sup>21</sup>.

Powszechnie wiadomo, że stałym elementem w sztukach scenicznych jest mizogynia, którą wprowadził do literatury Hezjod<sup>22</sup>. Obecność gnomy mizogynicznej odnotowujemy w komedii Afraniusza *Auctio, Licytacja* (fr. III D):

Haut facul, ut ait Pacuvius, femina una invenietur bona.

(Niełatwo, jak mówi Pakuwiusz, będzie znaleźć chociaż jedną porządną kobietę)<sup>23</sup>.

Jak wynika z cytowanego wiersza, jest to gnoma cudza, znana już w tradycji literackiej. Być może jest to tradycyjny żart komediowy: cytowanie tragików ze względu na mizogyniczne stwierdzenia, swoisty rodzaj parodii. Podobnie przecież czynią inni: Menander, Plaut, Terencjusz, kiedy wartościowe uwagi wkładają w „nieodpowiednie” usta<sup>24</sup>.

Afraniusz kilkakrotnie wypowiada się na temat sfery uczuć. W sztuce *Cinerarius, Fryzjer*, jest wyraźne odróżnienie pojęć: Amor–Cupido, Miłość–Żądza (fr. III D):

<sup>18</sup> M. Brożek, *Terencjusz i jego komedie*, Wrocław 1960, s. 255–261.

<sup>19</sup> Zob. Pers., *Sat.*, 2, 41; Juv., *Sat.*, 10, 219.

<sup>20</sup> L. Rychlewska, *Cecyliusz Stacjusz – poeta vetus novusque*, „Eos” LXXVIII (1990), s. 297–314; B. Hartleb-Kropidło, *Rzymska poezja sceniczna. Cecyliusz Stacjusz. Fragmenty zaginionych sztuk*, Wrocław 2003, np. s. 117, 118, 128 itd.

<sup>21</sup> Fragmenty sztuk Afraniusza (zach. 434 w.) cytujemy według wydania A. Daviaulta, *Comoedia togata. Fragments. Texte établi, traduit et annoté par ...*, Paris 1981. Tłum. fragmentów L. Stankiewicz.

<sup>22</sup> Zob. J. Łanowski, *Uwagi o gnomach...*

<sup>23</sup> Jest to wiersz pochodzący z *Antiopy* Pakuwiusza (M. Pacuvio, *I Frammenti dei drammi*, ricostr., trad. R. Argenio, Torino 1959, s. 7).

<sup>24</sup> Por. Plaut., *Cur.*, 591–592; pasożyt Kurkulio wypada z domu młodzieńca Fedromusa i mówi: „Antiquom poetam audivi scripsisse in tragoedia, / mulieres duas peiores esse quam unam. Res itast” (Stary pono gdzieś poeta napisał w tragedii, / Że dwie baby zawsze gorsze, niżli jedna. Prawda) – tłum. G. Przychocki. Por. też Plaut., *Poen.*, 225.

Alius est Amor  
Alius Cupido.

(Miłość to jedna rzecz,  
Inną natomiast rzeczą jest Pożądanie).

Refleksję tę jeszcze raz powtórzy Afraniusz w komedii *Omen, Wróżba* (fr. III D):

[...] amabit sapiens, cupient ceteri<sup>25</sup>.

[...] mądry będzie kochał, inni zaś będą pożądali.

Podtekst filozoficzny w pierwszym fragmencie, treść drugiego wiersza to jakby reminiscencja z mowy Katona (*Orat.*, 11 Funaioli):

Aliud est, Philippe, Amor, longe aliud Cupido.

Opozycję względną Amor–Cupido znajdziemy już w komediach Plauta. W jego *Bacchides* (fr. XIX L) czytamy:

Cupidon tecum saevit anne Amor?

W sztuce *Curculio* (3) autor pisze:

Quo Venus Cupidoque imperat, suadet Amor.

Dołączmy do tych przykładów jeszcze jeden, z *Mostellarii* (w. 163–165):

[...] tum mihi Amor et Cupido  
in pectus perpulit meum [...]

W świetle przedstawionych argumentów nasze przypuszczenia co do paralelnych miejsc u Katona tracą moc. Zapewne nie jest więc oryginalnym pomysłem Afraniusza rozróżnienie pojęć Amor–Cupido.

Emocje zakochanego człowieka przedstawia autor togaty w komedii *Emancipatus*, [Syn] *Wyzwolony spod władzy ojcowskiej* (fr. V D):

[...] sollicito corde corpus non potitur nunc quie.

(Kiedy serce jest poruszone, wtedy ciało nie zaznaje spokoju),

<sup>25</sup> Ten fragment przekazał Apulejusz (*Apol.*, 12, 6), kiedy relacjonował poglądy Platona na naturę miłości: „Quapropter, etsi pereleganter Afranius hoc scriptum reliquit: «Amabit-ceteri»”.

co sprowadza się do powszechnie znanej maksymy „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

*Modus vivendi* zakochanych ukazuje komediopisarz w sztuce *Vopiscus*, *Bliźniak, który przeżył* (fr. XII D):

Amantes, quibus animi non sunt integri, surde audiunt.

(Zakochani, opanowani namiętnością, słuchają jak głusi).

Ta wypowiedź przypomina treść fragmentu sztuki *Kuzyni* Menandra (fr. 53):

Z natury wszak Eros głuchy jest na przestrogi<sup>26</sup>.

Powszechne narzekanie na starość i spóźnione amory znalazły także odzwierciedlenie u autora togaty. W cytowanej już sztuce *Vopiscus* (fr. XIV D) jedna z postaci, zapewne *anus*, staruszka, nawiązuje w swej wypowiedzi do „złego wieku” (*mala aetas*), ma się rozumieć starości:

Si possent homines delenimentis capi,  
Omnes haberent nunc amatores anus.  
Aetas et corpus tenerum et morigeratio,  
Haec sunt venena formosarum mulierum;  
Mala aetas nulla delenimenta invenit.

(Jeśliby mężczyźni mogli się dać złapać na przynęty,  
Wszystkie stare kobiety miałyby teraz kochanków.  
Młodość, jędrne ciało, zalotność,  
To są mikstury tylko powabnych kobiet;  
Starość nie ma żadnych ponęt).

Wypowiedzi sentencjonalne dotyczące starości, choć o innym zabarwieniu, znajdują się w komedii *Repudiatus*, *Odrzucony* (mąż bądź kochanek) (fr. VII D):

Repastina, sere, uti senex frugis (feras).

Orz, siej, abyś na twe stare lata żniwo (zebrał).

Takie przestrogi często pojawiają się w komedii, np. u Plauta (*Merc.*, 71):

[...] tibi aras, tibi occas, tibi seris, tibi item metis.

<sup>26</sup> Tłum. J. Łanowski.

Podobną wymowę ma fragment sztuki Cecyliusza Stacjusza *Synephebi*, *Młodzieńcy* (II Ribbeck [= Guardi]):

Serit arbores, quae saeclo prosint alteri.

Sadzi drzewa ku pożytkowi potomności<sup>27</sup>.

Ta wypowiedź z greckim rodowodem (Arist., *Rhet.*, 1406b) była znana również poza dramatem, np. Cynceronowi i Owidiuszowi<sup>28</sup>.

Myśli ogólnoludzkie zawierają także fragmenty pochodzące z innych sztuk Afraniusza. Rezygnacja zgodna z powszechną roztropnością jest przejawem postaci wobec życia (fr. I D):

Quanto facilius

Ego, qui ex aequo venio, adducor ferre humana humanitus.

(O ile łatwiej

Ja, który jestem przecież w takiej samej jak ty sytuacji

godzę się znieść po ludzku to, co ludzkie).

Bez wątpienia widoczny jest tu wpływ filozofii stoickiej, która w II w. p.n.e. wywarła wielki wpływ na życie Rzymianina, ale również wpływ Menandra. Jeden bowiem z fragmentów jego komedii o niezachowanym tytule brzmi (w. 650):

Po ludzku, gościu, trzeba losy znieść<sup>29</sup>.

Podobną skłonność do rozważań filozoficznych obserwujemy w dwóch fragmentach komedii *Plocium*, *Naszyjnik*, Cecyliusza Stacjusza (fr. X G):

Patiere quod dant, quando optata non danunt<sup>30</sup>.

(Znoś co losy dają, skoro nie dają, czego byś sobie życzył).

I z tej samej sztuki kolejny wiersz (fr. XI G):

<sup>27</sup> Tłum. L. Rychlewska.

<sup>28</sup> Cicero, *De orat.*, 2, 65, 261: „ut sementem feceris, ita metes”; *Cato*, 7, 24; *Tusc.*, 1, 14, 31. Zob. także Ovidius, *Ars.*, 2, 322: „nunc sere, quod plena postmodo”. Podobną myśl znajdziemy w Biblii, np. w liście św. Pawła do Galatów 6, 7: „A co człowiek sieje, to i żąć będzie” (A. M. Komornicka, *Słownik zwrotów i aluzji biblijnych*, Łódź 1994, s. 168–169).

<sup>29</sup> Tłum. J. Łanowski.

<sup>30</sup> Por. Naevius, *Inc. fab.*, 106 R.<sup>3</sup>: „Pati necesse est multa mortales mala”.



Vivas ut possis, quando non quis ut velis.

(Żyj jak możesz, skoro nie możesz, jak byś chciał)<sup>31</sup>,

który niewątpliwie kojarzy się nam z treścią fragmentu komedii nowej Menandra *Kobieta z Andros* (fr. 45):

Żyjemy nie jak chcemy, ale jak możemy<sup>32</sup>.

Wypowiedzi o zbliżonej treści znajdziemy i u innych autorów<sup>33</sup>, lecz nie zawsze można jednoznacznie określić, czy pochodzą one z greckiego źródła, czy są może powtórzeniem obiegowego powiedzenia: sentencji, przysłowia bądź zwrotu frazeologicznego.

Na zakończenie przytoczmy jeszcze jeden fragment ze sztuki Afraniusza *Emancipatus* (fr. XVIII D), w którym mówi się o zgubnych skutkach wygórowanych pragnień:

Cur nimium adpetimus?  
Nemini nimium bene est.

(Dlaczego zbyt wiele pragniemy?  
Zbyt wiele pragnąć dla nikogo nie jest dobre).

Zatem umiar jest miarą wszechrzeczy. Ta refleksja moralna ma rodowód grecki (μηδὲν ἄγαν); była powszechna w literaturze starożytnej. Legenda głosi, że gnomę „nic ponad miarę” wypowiedział Solon (Diog. Laert. 1, 63 i n.) myśląc o bogactwach Krezusa, o których w związku z Solonem wspomina Herodot (1, 30–34). Gnomika siedmiu mędrców obfituje w tego rodzaju sentencje<sup>34</sup>, ale były to także prawdy głoszone przez Hezjoda (w. 604), Theognisa (219, 335, 401) czy Pindara (6 P.). Znajdziemy je również u komediopisarzy rzymskich, np. Plauta (*Poen.*, 239) i Terencjusza (*Andr.*, 60–61).

Jak zaświadcza autor podręcznika *Rhetorica ad Herennium* (4, 4, 7), ludzie tworzyli antologie sentencji od czasów Enniusza, ale pewnie myśli tu

<sup>31</sup> Fr. X G, XI G tłum. L. Rychlewska.

<sup>32</sup> Tłum. J. Łanowski.

<sup>33</sup> Por. Terentius, *Andr.*, 305: „Quaeso edepol, Charine, quoniam non potest / id fieri quod vis, id velis quod possit”.

<sup>34</sup> Np.: „Najlepszy jest umiar” – Kleobulos z Lindos (Diogenes Laertios 1, 93; cyt. za: *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, Wrocław 1984); „Nic w nadmiarze” – Chilon ze Sparty (*Stob.*, 2, 9; cyt. za: M. Meineke, *Ioannis Stobaei Florilegium*, Lipsiae 1857, vol. IV, s. 296–298); „Zachowaj umiar” – Tales z Miletu (Dem. Phal., cyt. za: W. Capelle, *Die Vorsokratiker*, Berlin 1961<sup>12</sup>, s. 65–66) i in.

o literaturze rzymskiej, gdyż w greckiej skłonność do wybierania sentencji z tekstów widać już od V w. p.n.e.

Jednym z najstarszych dzieł literatury rzymskiej była księga maksym autorstwa Appiusza Klaudiusza Ślepego (ok. 360–275 r. p.n.e.), co prawda napisana staroitalskim wierszem saturnijskim, ale jest całkiem prawdopodobne, że Appiusz korzystał z gnom greckich, pochodzących z dramatu<sup>35</sup>.

Istnienie w literaturze rzymskiej zbioru sentencji z tragedii Enniusza, o którym mówi się, że ma styl tragedii bardziej gnomiczny od stylu tragików Pakuwiusza i Akcjusza, potwierdza Fedrus (III *Epil.*, 33–35), który czytał je jako chłopiec w szkole:

Ego quondam legi quam puer sententiam  
 'Palam muttire plebeio piaculumst'<sup>36</sup>.  
 Dum sanitas constabit, pulchre meminero.

(Gdy byłem jeszcze chłopcem, myśl poznałem złotą:  
 „Jest publiczne szemranie dla plebsu sromotą!”  
 Póki jażn ciągle zdrowa, w pamięci to chowam)<sup>37</sup>.

Antologie rzymskie powstawały zapewne w rywalizacji z antologiami gnom z Eurypidesa. W podobny sposób powstał przecież zbiór *Sentencji* Publiliusza Syrusa, wzorowany na zbiorach myśli sentencjonalnych, wydobywanych z tekstów komedii Menandra<sup>38</sup>.

Sentencja, czy jak kto woli gnoma, była środkiem stylistycznym stosowanym powszechnie przez pisarzy starożytnych. Pełniła ona różne funkcje w ich utworach, a czasami, jako tekst „wymowalny” z utworu, autonomiczny, mogła być inskrypcją nagrobkową, pomnikową i każdą inną<sup>39</sup>. Tym środkiem posłużył się także autor komedii rzymskiej, Afraniusz, wówczas, kiedy chciał powiedzieć, że kobiety to największe zło na tej ziemi, ale i wtedy, kiedy pokpiwał ze spóźnionych amatorów ludzi starych oraz wskazywał na zachowania ludzi zakochanych w ogóle. Nie omieszkał także posłużyć się prawdą ogólną z dziedziny etyki, dotyczącą postępowania człowieka, torując niejako drogę do zdefiniowania pojęcia *humanitas*.

<sup>35</sup> E. Stoessl, *Die Sententiae des Appius Claudius Caecus*, „Rheinisches Museum” 122 (1979), s. 18–22.

<sup>36</sup> Sentencja „Palam muttire plebeio piaculumst” pochodzi z zaginionej tragedii Enniusza *Telephus* (A. Traglia, *Poeti latini arcaici*, Torino 1986, vol. I: *Livio Andronico, Nevio, Ennio*, s. 340).

<sup>37</sup> Tłum. P. Gruszka.

<sup>38</sup> M. Brożek, *Gnomy Publiliusza*, „Filomata” 425–426 (1995), s. 69–88.

<sup>39</sup> J. Trzynadłowski, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, rozdz. V: *Maksyma i przysłowie*, s. 52–59.

---

*Lucyna STANKIEWICZ*

**LOCUS SENTENTIOSUS IN THE ROMAN COMEDY OF LUCIUS AFRANIUS**

(Summary)

The paper concerns some fragments of the Roman comedy written by Lucius Afranius (2th century B.C.), in which *sententiae* or a tendency to sententiousness can be found. The author states that most of the *sententiae* are adopted from the new Greek comedy of Menander or from the Roman *palliata* of Plautus, Caecilius Statius and Terentius. Their sources are identified. It seems to be certain that they are small literary forms typical for the poetic language of Afranius.